

# PTP, Zwyk

Ref:

Lu&#378;ne ciuchy, kr&#322;osy [Ahaaa]

Blanty, bloki, g&#322;osy w nocy [Ahaaa]

Ziomy, dupa, rap i praca

Jak co dzie&#324;, jak co dzie&#324; do tego powracam

Szare dni, jasne momenty [Ahaaa]

Sex, alkohol i balety

To uczucie, &#380;e nie wiem dok&#261;d zmierzam

ale chce wierzy&#263;, &#380;e nie przegram [Ahaaa]

To nie tak, &#380;e w brak w nam rapie taktu

Co upad&#322;o to powstanie, co powsta&#322;o to upadnie zn&#322;w

Robimy dym, a reszta &#347;miga gdzie&#347; obok tak

Kolejne driny, a reszta &#347;miga gdzie&#347; obok zn&#322;w

Czuje, &#380;e padn&#281;, ale chuj jedziemy dalej

Kilku tygodniowy balet, w chacie mam to g&#322;wno stale zn&#322;w

Rano wstaje zn&#322;w tu, daje luz tu

Praca daje mi te par&#281;st&#322;w, dupy kilka ?

Ale przede wszystkim rap, jointy, w&#322;dka, rap trwa

Nie m&#322;w mi jak mam gra&#263;, kiedy gram w to od lat ta

Mamy ten styl, ten beat, rym i ferajn&#281;

Jestem cz&#281;&#347;ci&#261;wi&#281;kszej sprawy, razem przywr&#322;

Nieprzespane noce, nocne po mie&#347;cie woja&#380;e

Zatrzymania na sygnale, przeszukania, du&#380;o wra&#380;e&#324;

Przes&#322;uchania, oskar&#380;enia, podejrzenia, domniemania

Zwyk&#322;a codzienno&#347;&#263;, cho&#263;uciekam, mnie dogania

Bujam si&#281; na dwa i &#380;yje tu tak jak ty

Na rewirze z mymi lud&#378;mi tak aby nie wypa&#347;&#263; z gry

Robimy tu rap, prawdziwy do szpiku ko&#347;ci

Dla prawdziwych graczy, g&#322;odnych nowej jako&#347;ci.

W nocy znowu nie mog&#322;em spa&#263;

Ranek sp&#281;dza&#322; mi sen z powiek

W chuj roboty mam na g&#322;owie

Kupe floty puszczam w obieg

Los chce ta&#324;czy&#263; na moim grobie

A ja wci&#261;&#380;chc&#281;mie&#263;wi&#281;cej godzin w dobie

Nie wiem co robi&#281; [Nie]

Nie wiem co dobre [Nie]

Nikt mi nie powie nie [Nie]

Bo tylko b&#322;g to wie [Nie]

I nie wiem czy dobrze robi&#281;, kiedy &#380;yje w ci&#261;g&#322;ym bun

Czasem mam uczucie, &#380;e st&#261;pam po niepewnym gruncie

Ref:

Lu&#378;ne ciuchy, kr&#322;osy [Ahaaa]

Blanty, bloki, g&#322;osy w nocy [Ahaaa]

Ziomy, dupa, rap i praca

Jak co dzie&#324;, jak co dzie&#324; do tego powracam

Szare dni, jasne momenty [Ahaaa]

Sex, alkohol i balety

To uczucie, &#380;e nie wiem dok&#261;d zmierzam

ale chce wierzy&#263;, &#380;e nie przegram [Ahaaa]

Kolejny ranek przynosi nowe wyzwania

Kolejny dzie&#324; w kt&#322;rym zn&#322;w trzeba za flot&#261;gania&

Na kacu po baletach ostro boli bania

Milion telefon&#322;w, trzeba sprawy po ogarnia&#263;

Czasem chca&#322;bym zwolni&#263;, cho&#263;na chwil&#281;, cho&#322;

Wyd&#322;u&#380;y&#263;dob&#281;, cho&#263;o par&#281;go

By zd&#261;&#380;y&#263;ze wszystkim &#380;yj&#281;na 110%

Czasem mam to wra&#380;enie, &#380;e wy&#347;pi&#281;si&#281;do

Spod ci&#281;&#380;kich powiek co dzie&#324;musz&#281;&#347;wiat

Wybra&#322;em takie &#380;ycie, podpisa&#322;em Tw&#322;j cyrograf

Zbyt zm&#281;czony by zasn&#261;&#263;, sk&#322;adam te wersy nocami

Przelewam na papier to co siedzi w mojej bani.

Budzi mnie koma, patrz&#281;dzwoni ziomal

Pyta si&#281;co robi&#281;, jest ustawka na gibona

B&#281;d&#281; za 15 minut, tylko si&#281; ogarn&#281;  
Wpadn&#281; jeszcze po Cela, we&#378;mie jakie&#347; bity fajne  
Wsiadamy wi&#281;c do auta, po drodze kr&#281;c&#281; blanta  
Za winklem stoj&#261; kurwy kt&#oacute;re chcia&#322;yby wlepi&#263; mand  
Ale odbijam w drug&#261; stron&#281;, deptam gaz  
Po zawijkach jad&#281; szybko, &#380;eby by&#263; na czas  
Wchodzimy, po zapachu wiemy gdzie  
A w &#347;rodku siedzi ju&#380; nie&#347;miertelne PTP  
Na 20st&#261; do studia nowy numer nagra&#263; kurwa  
Trzeba robi&#263; hity by obsra&#322;a si&#281; wytw&#oacute;rnia.  
Ref:  
Lu&#378;ne ciuchy, kr&#oacute;tkie w&#322;osy [Ahaaa]  
Blanty, bloki, g&#322;osy w nocy [Ahaaa]  
Ziomy, dupa, rap i praca  
Jak co dzie&#324;, jak co dzie&#324; do tego powracam  
Szare dni, jasne momenty [Ahaaa]  
Sex, alkohol i balety  
To uczucie, &#380;e nie wiem dok&#261;d zmierzam  
ale chce wierzy&#263;, &#380;e nie przegram [Ahaaa]